

Refleksja

Refleksja...

Gdyby ludzie zdawali sobie sprawę z tego, jaka zbrodnia codziennie staje się ich udziałem, oszaleliby z rozpaczy zabijamy absolutne piękno, ciągle go poszukując w naszej ułomnej wyobraźni i jej wytworach. Ziemia ma nadal do zaoferowania nam to, za czym wciąż tęsknimy. Być może istnieje życie po życiu, możliwe, że istnieje raj, którego dostąpić mogą tylko nieliczni - mamy jeszcze szansę, by stworzyć tutaj na Ziemi choćby jego namiastkę. Może wystarczy spróbować wyczuć puls naszej Matki i podążać za nim aż do głębin naszego jestestwa.

Każdego wieczoru próbuję wyczuć ciepło jej oddechu powiew wiatru, woń jej ciała - zapach ziemi, wilgotnej i świeżej. Każdego wieczoru kłaniam się mistrzowi Te - duchowi życiodajnego tlenu. Po dniu spędzonym w ruchu mrocznego i dusznego miasta, wśród którego próbuje mimo wszystko zakwitnąć nowe życie, wśród umęczonych umysłów bliźnich. zastanawiających się: komu? - za ile? - jak? po takim dniu moja dusza i ciało pragnie jednego - odpoczynku wcale nie wiecznego, lecz ukojenia pośród traw falujących pod dotknięciem Jej kojącego szeptu.

Wierzę, nadal wierzę, że przez to, iż jesteśmy ułomni i słabi, jesteśmy częścią tego piękna. Gdybyśmy tylko potrafili to zaakceptować.

Mariusz Włodarczyk